Nr. 222. Kraków, Piątek 17 Maja 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
PRENUMERATA WYNOSI: [illegible]
w Krakowie ... 15 kor. 90 h. 27 kor. 80 h. 13 kor. 90 h. 4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu . 84 „ 60 „ 39 „ 60 „ 18 „ 20 „ 6 „ 40 „
w Austro-Węgrzech: [illegible]
z jednorazową przesyłką poczt. 74 „ 80 „ 36 „ 40 „ 18 „ 20 „ 6 „ 40 „
z dwiema . . . 79 „ — „ 39 „ 60 „ 19 „ 80 „ 6 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem . . 66 „ — „ 33 „ — „ 16 „ 50 „ 5 „ 50 „
w innych państwach . . . 78 „ — „ 39 „ — „ 19 „ 50 „ 6 „ 50 „
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal.

# NOWA REFORMA
WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy“ [illegible] miejscowe: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. [illegible] i A. Sołomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Bupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchatsch, ulica Karola Ludwika l. 11. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Sosnyńska. — W Tarnowie M. Bocksch. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za opłatą [illegible] kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Hr. Burian o przymierzu z Niemcami.

Wiedeń, 17 maja.

Dzienniki tutejsze przynoszą w telegramach z Budapesztu następujące oświadczenie, które hr. Burian złożył wobec przedstawiciela tamtejszego dziennika »Az Est« w sprawie konferencyi w niemieckiej kwaterze wojennej:

»Narady w wielkiej kwaterze wojennej zakończyły się zupełnem **porozumieniem co do podstaw pogłębienia i ukształtowania przymierza pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami.** To ukształtowanie sojuszu, już podczas pokoju wypróbowanego, jest nie tylko wyrazem dziejowej konieczności, nie tylko wynikiem faktu, że oba państwa, otoczone wrogami, muszą o siebie się opierać, lecz także odpowiada dążności wszystkich jasno myślących Austryaków Węgrów i Niemców.

Oba państwa odnawiają i pogłębiają przymierze nie w tym celu, ażeby kogokolwiek atakować, lub uciskać, lecz ażeby sobie nawzajem śpieszyć z pomocą na przyszłość.

**Nowe przymierze będzie obronnem i ma służyć dzisiaj do uzyskania pokoju, później do utrzymania go.** Świat przekona się, że zjednoczonych Austro-Węgier i Niemiec nie można zwyciężyć i nawróci naszych wrogów do pokoju siłą naszej woli pokojowej.

## Organ kanclerza o dwuprzymierzu.

Berlin, 17 maja.

»Nord. Allg. Ztg.«, organ kanclerza niemieckiego, pisze pod tytułem »Wybudowa przymierza«:

Jest naturalnem, że po urzędowych doniesieniach o radosnych uchwałach w wielkiej kwaterze głównej w sprawie silniejszego ukształtowania przymierza między Niemcami i Austro-Węgrami nastąpią zaraz komentarze, w jaki sposób obmyślano to odnowienie starego traktatu. Po części robiono propozycye w tym kierunku już dawniej i teraz powracają one znowu, tak, że z dosyć wielką pewnością mówi się o konwencyach wojskowych, związku cłowym i włączeniu traktatu do aktów konstytucyjnych obu państw. Jest w tem naturalnie przynajmniej po części cośkolwiek prawdy. — Albowiem jak ma nastąpić silniejsze jeszcze związanie obu monarchij, jeżeli nie przez zupełne wojskowe i gospodarcze zacieśnienie interesów, usunięcie wszelkich różnic, jakie istniały jeszcze dotąd w wojskowej i gospodarczej organizacyi? Czy włączenie traktatu do konstytucyi nastąpi, nie jest jeszcze naturalnie ustalonem. Jak wiadomo, z planem tym nosił się pierwotnie już książę Bismarck, później go jednak znowu zaniechał a mimo to sojusz przeszedł najcięższe próby.

Niesłusznem jest następnie, jeżeli się tu i ówdzie mówi, że tak zwane austro-polskie rozwiązanie będzie stanowiło podstawę przyszłych rokowań. Byłoby błędnem przypuszczenie, że w naradach w wielkiej kwaterze głównej kwestya polska była na planie pierwszym i że dopiero po porozumieniu się co do Polski dojrzała decyzya co do zmienienia całego charakteru związkowego. To zapatrywanie przypisywałoby pojedynczej kwestyi z całego kompleksu interesów zbyt wielką rolę. Faktycznie istniała naprzód silna jednolita wola odbudowania stosunku związkowego na nowo i przy tem naturalnie rozwiązania także drugorzędnych kwestyj, do których należy także sprawa Polski. Jeżeli mówiono przy tem, że związek ma się rozciągnąć w podobnie silny sposób na Bułgaryę i Turcyę, to z pewnością istniało u wszystkich uczestników żywe życzenie silniejszego związku i należy się spodziewać, że związek ten wynika logicznie z nowego związku między Niemcami i Austro-Węgrami.

Rokowania, które się prowadzi obecnie przy udziale niemieckich reprezentantów w Batum między Turcyą i Gruzyą, odnoszą się do powstałych tam wielkich kwestyj i sytuacyi na Kaukazie, którego stanowisko z powodu oderwania się od Rosyi jest obecnie chwiejne.

## Szczegóły przymierza.

Budapeszt, 17 maja.

»Pesti Naplo« i »Pesti Hirlap« donoszą, że wedle **konwencyi wojskowej,** zawartej w niemieckiej kwaterze wojennej, ma nastąpić w przyszłości pewna jednolitość w uzbrojeniu armii obu mocarstw centralnych, co ułatwi na przyszłość przesuwanie wojsk. Współdziałanie generałów będzie w czasie pokoju równie intenzywne, jak podczas wojny. Przez tę konwencyę prawa narodu węgierskiego do samoistnej armii nie będą naruszone.

## Reprezentacya ukraińska w Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 17 maja.

Ukraińskie ministerstwo spraw zagranicznych uchwaliło utworzyć reprezentacyę w Szwajcaryi. Sprawę nominacyi reprezentantów w innych państwach neutralnych odrzucono.

## Rumunia wobec Ukrainy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 17 maja.

»Posledniija Wiedomosti« donoszą, że poseł ukraiński w Berlinie Sewriuk otrzymał z Rumunii wiadomość, że **Rumunia jest gotową rozpocząć z Ukrainą rokowania pokojowe.**

## W Moskwie spokój.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 maja.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze:

Wedle doniesienia Biura Reutera miało przyjść w Moskwie do zaciętych walk między bolszewikami a anarchistami. Jak z miarodajnej strony z Moskwy dowiadujemy się, wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwą. W Moskwie panuje zupełny spokój.

## Ograniczenia aprowizacyjne we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 17 maja.

Podczas wczorajszych obrad Izby nad ograniczeniami aprowizacyjnemi oświadczył francuski minister blokady, że niemożliwe jest zwiększyć zapasy we Francyi w drodze dowozów, podczas gdy minister żywnościowy oświadczył, że brak okrętów silnie mu przeszkadza w jego zadaniach. Ostatecznie Izba przyjęła porządek dzienny, wzywający rząd do ustawowego zajęcia bydła z wyjątkiem zwierząt ciężarowych.

## Socyaliści francuscy wobec niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 17 maja.

(Ag. Havasa). Wydział administracyjny partyi socyalno-demokratycznej obradował nad porządkiem dziennym, przyjętym przez federacyę północną, który wyraził naganę dla 40 posłów z grup Varenne za ostrą manifestacyę, wykluczającą niemiecką socyalną demokracyę z międzynarodówki. Wydział administracyjny przyjął porządek dzienny, solidaryzujący się z naganą, uchwaloną przez federacyę północną.

## Wyrok w procesie „Bonnet Rouge“.

Paryż, 17 maja.

Wyrok w procesie przeciwko pismu »Bonnet Rouge« został ogłoszony wczoraj. **Duval został skazany na śmierć, Marion na 10 lat więzienia, Landau na 8 lat robót przymusowych, Goldski na 8 lat robót i degradacyę,** Joucla na 5 lat robót, Leymarie na 2 lata więzienia 1.000 franków grzywny, Vercasson na 2 lata więzienia i 5.000 franków grzywny.

## Polityka żywnościowa koalicyi.

Rotterdam, 17 maja.

»Daily News« donoszą:

Rząd angielski na wniosek sprzymierzonych państw, zwłaszcza Ameryki i Włoch, postanowił utworzyć radę, która ma czuwać nad wszystkiemi zapasami koalicyi i to zarówno nad zapasami żywności, jak amunicyi i surowców. Do rady tej będą należeć przedstawiciele handlu środkami żywności i ministerstwa wojny, zaś dla zboża i cukru zostaną utworzone komisye. Po utworzeniu jednolitego frontu koalicyi ma być utworzona jednolita kontrola nad zapasami poza frontem.

## Obowiązek służby wojskowej w Irlandyi.

Genewa, 17 maja.

Paryski »Petit Journal« donosi z Londynu: Wbrew odmiennym doniesieniom angielskim rada wojenna oświadcza, że bezwarunkowo z końcem maja zostanie w Irlandyi zaprowadzony obowiązek powszechnej służby wojskowej.

## Ofenzywa włoska.

Zurych, 17 maja.

»Tagesanzeiger« donosi:

Z działań wojennych na froncie włoskim okazuje się, że Włosi upatrzyli sobie głównie dwa odcinki. Jak się zdaje, **ofenzywa ich rozwinie się na wyżynie Asiago** i w okolicy Pasubio z kierunkiem w stronę doliny Adygi.

## Ofenzywa niemiecka.

Genewa, 17 maja.

Paryska agencya Havasa donosi:

Z ciągłego nacisku niemieckiego na całym froncie od Ypres do Oise wynika, że **Niemcy podejmą ponowną ofenzywę wzmocnionemi siłami.**

## Stanowcza walka o Ypres.

Berlin, 17 maja.

Z licznych oznak wynika, że wojska koalicyi nie mają zamiaru opuścić Ypres, przeciwnie wytrwają tutaj aż do ostatka.

## Straty angielskie.

Hamburg, 17 maja.

»Hamburger Fremdenblatt« donosi z Rotterdamu:

Straty ogólne lądowej armii angielskiej wynosiły w kwietniu 381.526 szeregowców i 14.492 oficerów.

## Wojska amerykańskie we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 maja.

Podana przez entente i z Ameryki wiadomość o liczbie wojsk amerykańskich we Francyi jest nieprawdziwą. Liczba ta jest o wiele mniejszą i odpowiada obliczeniom niemieckim.

## Krwawe rozruchy w Kwebeku.

Zurych, 17 maja.

Jak donoszą z Paryża, we francuskiej części Kanady zaprowadzony został obostrzony stan oblężenia. Powodem tego zarządzenia mają być ciągłe **walki pomiędzy ludnością a wojskiem w Kwebeku.** Grupy ludności, liczące po 1.000 ludzi, uzbrojone w rewolwery, a nawet w karabiny i stojące pod tajemniczą komendą, występowały do walki z wojskiem. Przez trzy dni i trzy noce panowały rozruchy w mieście Kwebek.

W pierwszym dniu wojsko bez trudności rozproszyło demonstrantów, atoli nazajutrz wybuchnęły jeszcze groźniejsze rozruchy. Tłum wtargnął do handlów broni i zrabował rewolwery i amunicyę, poczem ruszył do arsenału, ażeby tam uwolnić uwięzionych poprzedniego dnia uczestników walki. Po drodze podpalono skład benzyny.

Przybyła na miejsce rozruchów konnica, która z tłumem stoczyła **formalną bitwę.** Dużo osób poległo, lub odniosło rany. Przybyły następnie oddziały piechoty z karabinami maszynowymi. Konnica wykonała atak, na który tłum odpowiedział salwami z karabinów i rewolwerów, tudzież gradem cegieł. Powstała znowu zaciekła bitwa. Rząd ściąga nowe oddziały wojska do Kwebeku, licząc się z dalszymi rozruchami.

(Kwebek jest prowincyą Kanady, liczącą 500.000 kilometrów kwadratowych przestrzeni i niespełna 2 miliony ludności. Stolica prowincyi, miasto Kwebek (Quebec), ma przeszło 70.000 mieszkańców. Telegram donosi o rozruchach, nie podaje atoli przyczyny rozruchów. Uwaga red.)

## Nowa I brygada polska.

Warszawski »Głos« donosi:

Dzień 1 maja r. b. będzie historyczną datą dla tworzącej się armii polskiej. W tym dniu bowiem odbyła się w Ostrowcu uroczystość odebrania przez dowództwo świeżo utworzonej 1 brygady wojska polskiego. I. brygada polska, która od dnia tego istnieje już formalnie, złożona jest z pierwszego i drugiego pułku piechoty, oraz z kompanii saperów.

Komendantem brygady mianowany został zasłużony pułkownik M i n k i e w i c z, adjutantem zaś jego kapitan Platowski. Komendę pierwszego pułku powierzono majorowi Udałowskiemu; drugim pułkiem dowodzi major Zarzycki. Pułki powyższe sformowane zostały z kursów wyszkolenia piechoty i batalionów rekruckich.

Dnia 1 maja odbyło się w Ostrowcu uroczyste poświęcenie pierwszej brygady polskiej. W obecności całej starszyzny wojska polskiego, oraz oficerów brygady uroczystego aktu poświęcenia dokonał kapelan ks. Wiczniewski.

Przy blasku pięknej pogody wiosennej, na błoniach obok koszar odprawiona została polowa msza św., poczem kap. ks. Wiszniewski przemił do żołnierzy, podnosząc znaczenie chwili historycznej. Kończąc, nawoływał kapelan żołnierzy do miłości względem Boga, Ojczyzny i przyjaciół.

Nastąpiło odczytanie pierwszego rozkazu brygady, które żołnierze przyjęli okrzykiem na cześć Rady Regencyjnej.

Po skończeniu uroczystości odbyła się defilada przed komendantem pułkownikiem Minkiewiczem.

Oficerowie uczestniczący w uroczystości zebrali się następnie na wspólny obiad w miejscowem kasynie oficerskiem.

## Stronnictwa polskie na Ukrainie.

(Związek czynnej polityki narodowej).

„Dziennik Kijowski“ z 11 maja zamieszcza odezwę Związku czynnej polityki narodowej, w której czytamy:

Nadeszła chwila, gdy niezależnie od przekonań politycznych powinniśmy wszyscy zjednoczyć się pod hasłem 1) uzyskania **najlepszych warunków budowy Polski niepodległej i 2) uzyskania pełni praw narodowych i politycznych w państwach ościennych dla ich obywateli Polaków.** Wielka wojna europejska dobiega końca i bez względu na jej wynik ostateczny już dziś patrzeć możemy w przyszłość śmiało i z nadzieją. Tylko od polityki biernego wyczekiwania przejdźmy do **męskiej polityki czynu,** wystrzegając się wszelkiej akcyi na własną rękę, a czuwając się zawsze do łączności z krajem macierzystym, winniśmy w państwach, **które zamieszkujemy,** być lojalnymi obywatelami, dążącymi do czynnego współdziałania w ich rozwoju i do utrzymania przyjaznych stosunków sąsiedzkich tych krajów z państwem polskiem.

Jedną z najgłówniejszych trosk rządu polskiego jest wytworzenie przyjaznych stosunków narodu polskiego z państwami i narodami postronnemi, a zwłaszcza z temi z nich, od których rozstrzygnięcie sprawy polskiej w kraju i poza krajem i nasz stan posiadania najbardziej zależą. Współdziałać w tym z rządem polskim, szukać z nim razem środków do osiągnięcia tego celu, jest naszym obowiązkiem. Oparty o karny posłuch narodu, rząd polski będzie w stanie osiągnąć w sprawie polskiej, w jej całokształcie i we wszystkich dziedzinach maximum tego, co osiągniętem być może.

Aby wytworzyć taką jednolitą politykę polską z uwzględnieniem wszystkich obowiązków wynikających z obywatelstwa Ukrainy, utworzoną została Liga Patryotyczna pod nazwą „Związek Czynnej Polityki Narodowej“.

Związkiem kierują, oprócz Komitetu Centralnego, komitety miejscowe, tworzone wszędzie, gdzie zbierze się grono osób, rozumiejących jego zadania i chcących je rozpowszechniać. W tym celu Komitet Centralny Związku C. P. N. dla przyśpieszenia akcyi organizacyjnej wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do samorzutnego tworzenia wszędzie komitetów miejscowych z przesłaniem mu swoich akcesów i wiadomości o składzie osobistym. Ze swej strony Komitet Centralny wysyła niezwłocznie na żądanie statut Związku i wszelkie potrzebne informacye. —

Adres Tymczasowy Komitetu Centralnego Związku C. P. N. jest: Kijów, Plac Mikołajewski nr 3 m. 5.

Komitet Centralny. Maryan Baranowski, Ryszard Chełmicki, Józef Głębocki, Witold Jełowicki, Bolesław Konarski, Józef hr. Krasicki, Stanisław ks. Radziwiłł, Eugeniusz Starczewski, Jan Tokarzewski-Karaszewicz, Karol Waligórski, Stanisław Wańkowicz, Aleksander Wery-ho-Darowski, Gustaw Wolski, Edmund Załęski, Konstanty Zamieński.

Rada nadzorcza: Tadeusz Fafius, Władysław Hulanicki, Józef Staropiński, Leon Trzeciak, Edward Wiliński.

## Murawjew w Odesie.

*(Z »Kijowskoj Myśli«).*

Po udatnem najściu na Kijów, któremu towarzyszyły mordy, rozstrzeliwania, milionowa kontrybucya i nieustanne gwałty, głównodowodzący »rewolucyjnej« armii, pułk. Murawiew, skierował się do Odesy. W Odesie Murawjew zamierzał powtórzyć rabunki kijowskie, lecz mu się to nie udało. Zaczął pułk. Murawiew od żądania kontrybucyi. Z polecenia Murawiewa w Radzie miejskiej zebrali się przedstawiciele banków, przemysłowców i kupców. Zjawił się też Murawiew ze słowami:

— Chcę się widzieć z zarządem miejskim.

Nie otrzymawszy odpowiedzi, pułk. Murawiew rzecze podniesionym głosem:

— Gdzie burmistrz miasta i członkowie zarządu?

Znowu milczenie.

— W kajdanach przyprowadzić! — rozkazuje pułk. Murawiew. — Dlaczego niema przedstawiciela miasta? Powinien mnie przecież ktoś przedstawić zebranym.

Pułk. Murawiew zwraca się z przemówieniem. Mówi urywanemi zdaniami, nerwowo:

— Cieszę się żeście się zebrali. Zwołałem was, ażeby wezwać do obrony przeciw zewnętrznemu wrogowi. Dwa psy się gryzą, trzeci niech się nie czepia. Rolę tego trzeciego psa odgrywa rumuńska oligarchia, natchniona przez rosyjskich dezerterów ze Szczerbaczewem na czele i radą burżuazyjną, którą zniosłem. Wy, przedstawiciele kapitału, ponosicie winę tej beznadziejnej wojny. Odesy nie oddam. Tu skoncentrowana cała flota czarnomorska, w razie potrzeby, z waszych pałaców, z waszej egzystencyi nie zostanie nic. Do godziny 8 musicie mi wypłacić 10 milionów rubli. Biada wam jeśli nie wniesiecie tej sumy. Z kamieniem u szyi potopię was każę, a rodziny wasze oddam na igraszkę tłumu.

— Nie mówcie, że w bankach niema pieniędzy, są pieniądze w waszych kufrach! Zróbmy to polubownie. Nie trzeba się sprzeczać, bo sprzeczać się jest niebezpiecznie. Korzystacie z dobrobytu, gwarantuję wam nietykalność obywatelską. W przeciwnym razie biada wam! Zmuszę was do kopania rowów strzeleckich, poślę was na pozycyę, a za wami ustawię karabiny maszynowe. Wiedzcie o tem, że za mną idą oddziały z całej Rosyi. Wojna znów się zaczęła. Zróbcie ładny gest. Bez presyi dajcie 10 milionów rubli na zorganizowanie obrony. Dajcie czeki, papiery proc., wszystko weźmiemy.

Pułk. Murawiew siada, przyprowadzają doń drugiego burmistrza B. J. Frydmana.

— Dlaczego nikogo z członków zarządu miejskiego nie było na sali? Pan powinien był przedstawić mi zebranych, których ja szanuję, jako zorganizowaną siłę. Widocznie w panu siedzi jeszcze dusza Pelikana.

B. J. Frydman odpowiada:

— Pyta pan dlaczego nikt z gospodarzy miasta nie wyszedł na spotkanie pana? Przepraszam, lecz pozwoli pan zaznaczyć, że gdy ktoś przychodzi do cudzego domu, to przedewszystkiem zawiadamia o tem gospodarzy domu. A w którym z nas żyje duch Pelikana, we mnie czy w panu, to jeszcze kwestya.

— Wziąć go! Aresztować! Na »Almaz«! — krzyknął pułk. Murawiew.

Wysuwa się na czoło kilku uzbrojonych ludzi i wyprowadza Frydmana. »(»Ałmaz« — to statek wojenny, zamieniony na więzienie, z którego wielu nie wróciło).

Następnie Murawiew ponawia swe groźby, domagając się kontrybucyi.

— Wy dajcie pieniędzy — mówi — ja dam spokój. Po rosyjsku: ręka rękę myje.

Jeden z publiczności prosi o uwolnienie tego pana, którego odesłano na »Ałmaz«, (to jest Frydmana).

Pułk. Murawjew odpowiada:

— Zgadzam się. Ale on pozwolił sobie na krnąbrność. On obraził radę komisarzów ludowych, których ja reprezentuję. Jestem człowiekiem kulturalnym i inteligentnym. Jego krnąbrne wystąpienie grozi mu głową. Nie powstrzymam się przed żadnemi środkami, ażeby zmusić do uległości, choćby to nawet byli socyaliści »obrońcy«, których uważam za niebezpieczniejszych wrogów, niż was. Przebaczam mu, lecz o zachowaniu się Rady miejskiej pomówimy.

Następnie Murawjew wyszedł.

Natychmiast odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego, na którem omawiano stanowisko odnośnie do zajścia z Murawjewem. Z polecenia zarządu miejskiego burmistrz W. M. Bogucki zwrócił się do komisarza ludowego sprawiedliwości A. N. Chmielnickiego z protestem z powodu gwałtu dokonanego na osobie 2-go burmistrza i oświadczył, że członkowie zarządu miejskiego solidaryzują się z Frydmanem i wobec aresztowania go, domagają się, ażeby ich aresztowano.

Aresztowany Frydman nie został odprowadzony na »Ałmaz«, lecz na dworzec do wagonu Murawjewa, gdzie go uwolniono.

Na drugi dzień odbyło się historyczne posiedzenie odeskiej Rady miejskiej. Burmistrz Bogucki doniósł o okolicznościach i aresztowaniu Frydmana.

Poszczególne punkty tego sprawozdania oklaskiwali radni i publiczność. Dlatego oklaskiwano oświadczenie zarządu miejskiego, iż w razie nieuwolnienia F. chce on być również aresztowany. Burzliwą owacyę zgotowano pod adresem F., gdy burmistrz zacytował odpowiedź jego na zapytanie Murawjewa. Radni i publiczność, stojąc, powitali Frydmana oklaskami.

Na mównicę wchodzi A. N. Stanczynski i w imieniu wszystkich socyalistycznych partyj Rady ogłasza następującą rezolucyę:

»Odeska Rada miejska gorąco protestuje przeciwko brutalnemu i oburzającemu gwałtowi, dokonanemu przez komendanta sowieckich wojsk pułkownika Murawjewa na osobie drugiego burmistrza B. J. Frydmana, broniącego honoru samorządu miejskiego. Rada miejska wyraża swe głębokie oburzenie z powodu tego aktu samowoli i gwałtu dokonanego na osobie przedstawiciela demokracyi i socyalizmu, zwraca uwagę wszystkich obywateli, a zwłaszcza klasy robotniczej, że podobne akty prowadzą do podkopania autorytetu i znaczenia organów demokratycznych, oraz do obalenia wszystkich ważniejszych zdobyczy wielkiej rewolucyi rosyjskiej.

Rada wyraża przekonanie, że ludność przyłączy się do tego protestu przeciw obrazie, którą spotkała samorząd miejski, wybrany drogą wyborów tajnych, równych i bezpośrednich«.

B. J. Frydman przez pełne godności zachowanie się względem Murawjewa nadał pewien ton całej Odesie. Wszędzie podniosły się ostre protesty przeciw Murawjewowi i jego oprycznikom. Najwidoczniejszą była opozycya wśród szerszych mas żołnierzy. W pobliżu teatru miejskiego, gdzie wyznaczono posiedzenie rad, odbył się wiec żołnierski, na którym uchwalono szereg protestów.

Żołnierze domagali się, ażeby Murawjew przybył na wiec. Murawjew długo odmawiał, w końcu oświadczył, że przyjedzie w towarzystwie sotni kozaków, z morza zaś skieruje działa na miasto.

Niebawem pod miejski teatr podwieziono karabin maszynowy, poczem przybył Murawjew, który zwrócił się do zebranych z temi słowy:

Zebrali się tu kontrrewolucyoniści — oficerowie i żołnierze i krytykowali mój rozkaz, wydali na mnie wyrok śmierci. Srogo rozprawię się z tymi elementami! W Odesie nagromadziło się około 20.000 wałęsających się oficerów.

Oddałem swe usługi Leninowi — mówił Murawjew — celem zdobycia całego świata, celem zwalczenia kontrrewolucyi całego świata. — Wszystko to zależy od tyłów. Tył winien odwrócić zdradziecki cios wymierzony w plecy rewolucyjnego wojska. Najlepszą owacyą na zakończenie przemówienia będzie zapisywanie się do szeregów czerwonej armii. Rozpalimy wszechświatowy pożar i zemstę i ustanowimy rządy sowjetów.

Ale wszystkie wezwania Murawjewa nie znalazły posłuchu. Kontrybucyi nikt w Odesie nie zapłacił, a do mobilizowanej przeciw Rumunii armii zapisało się zaledwie kilkadziesiąt osób.

Po tych niepowodzeniach Murawjew wyniósł się pospiesznie z Odesy.

# Ruskie protesty.

(Rusini galicyjscy przeciwko przewrotowi w Kijowie. — Postulaty Narodnego Komitetu w sprawie Chełmszczyzny i podziału Galicyi).

Rusini galicyjscy należą do najmniej zadowolonych z obrotu, jaki przybrała sprawa formy rządu na Ukrainie. Przewrót, poparty przez Niemców, który obalił Centralną Radę a wyniósł Skoropadskiego, ma w oświetleniu prasy ruskiej tylko ujemne strony; Rusini widzą w nim, nie bez słuszności zresztą, nie bardzo nawet maskowane zniszczenie samodzielności Ukrainy i objęcie jej rządów przez Niemców.

Sprawą tą zajmował się także Naczelny Komitet Narodny ruski i na obradach swoich we Lwowie następującą uchwalił rezolucyę:

„Stwierdziwszy, że treść układu brzeskiego z dnia 9 lutego 1918 r., którym mocarstwa centralne przyznały Ukrainie zupełną samodzielność, jednaką jest w odniesieniu do Austro-Węgier i Niemców z jednej strony a Ukraińskiej Republiki Ludowej z drugiej strony; stwierdziwszy, dalej, że mocarstwa centralne weszły na terytoryum Ukraińskiej Republiki Ludowej na zawołanie ukraińskiego rządu, obowiązując się pomódz im do ustalenia wewnetrznego ładu w państwie; stwierdziwszy na końcu, że ukraiński rząd ze swej strony nie dał żadnej przyczyny do naruszenia układu brzeskiego — Narodnyj Komitet stwierdza z oburzeniem, że Niemcy bezprzykładnym sposobem wmieszały się siłą oreżną w wewnetrzne sprawy Ukraińskiej Republiki Ludowej, czem złamały swoje zobowiązania przyjęte w traktacie brzeskim, naruszyły niepodległość państwową Ukrainy i głęboko obraziły cały naród ukraiński. Dlatego (skonfiskowano) Narodny Komitet w imieniu ukraińskiego narodu Galicyi podnosi wobec całego świata jak najbardziej stanowczy protest.

„Przyznając, że powst... ukraińskiego państwa i dojście do skutku ... w obecnej wojnie światowej jest historyczną zasługą ukraińskiej Rady Centralnej, utworzonej z woli ukraińskiego narodu, Narodny Komitet uznaje za jedynie wskazane i konieczne, żeby i dalsze formowanie państwa Ukraińskiej Republice Ludowej pozostawało wyłącznie w rękach społeczno-politycznych organizacyj ukraińskiego narodu“.

Oprócz tego w dalszym ciągu swojej rezolucyi Narodny Komitet uznał za stosowne podnieść dalsze pretensye już w sprawie Chełmszczyzny i Galicyi, rozszerzając znacznie zakres działania traktatu brzeskiego. Mianowicie stwierdzając w formie uroczystego oświadczenia, że mocarstwa centralne „są prawnie i moralnie zobowiązane do wykonania równocześnie wszystkich swoich zobowiązań przyjętych na siebie traktatem brzeskim i wszystkiemi dodatkami tak jawnymi, jak i tajnymi wobec ukraińskiej narodowej republiki i całego ukraińskiego narodu“.

„Narodny Komitet domaga się w myśl tych zobowiązań wydania Chełmszczyzny i Podlasia ukraińskiej Narodnej Republice. W końcu

„z powodu zamierzonej przebudowy ustroju państwowo-prawnego Austryi, Narodny Komitet wyraża jednogłośnie życzenie ukraińskiego narodu, żeby rząd austryacki w myśl swoich zobowiązań (!?) **przeprowadził podział Galicyi** i utworzył z ukraińskiej wschodniej Galicyi wraz **z Bukowiną osobny** państwowy organizm w ramach Austryi.“

# Muzeum w Rapperswillu w 1917

Z Muzeum Narodowego w Rapperswylu otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Obok prac nad administracyą Muzeum i konserwacyą zbiorów, na plan pierwszy wysunęło się sporządzanie nowego katalogu przedmiotów muzealnych. W roku 1917 skatalogowano dział miniatur, zbiorów Kościuszkowskich, przeważną część przedmiotów pamiątkowych, oraz klisze i tłoki drukarskie; ułożono i skatalogowano też dział wykopalisk, korzystając z cennych wskazówek profesora Wł. Demetrykiewicza. Nowy katalog, który liczbowo przewyższa dawny, liczy obecnie 2.318 przedmiotów. Przygotowuje się równocześnie katalog kartkowy i inwentarz przedmiotów muzealnych.

Podobnie, jak w ubiegłych latach wojny, wiele czasu zajęło pośrednictwo w przesyłce listów i pieniędzy rodakom, rozdzielonym przez wypadki wojenne. W roku 1917 przesłano 1.045 listów, oraz 10.072 fr. 39 ct. Wzrastające zainteresowanie sprawą polską i obchód stulecia śmierci Kościuszki zwiększyły wpływem swoim liczbę zwiedzających Muzeum. W porównaniu z rokiem 1916, liczba zwiedzających podwoiła się niemal. Z większych wycieczek do Muzeum zanotować należy: zjazd w czasie obchodu Kościuszkowskiego, wycieczkę, urządzoną przez »Towarzystwo Polskie« z Zurychu i dwie wycieczki dzieci czeskich, bawiących na letnisku w Einsiedeln. W roku 1917 zwiedziło Muzeum 8.002 osoby; w tem 680 Polaków, 5.927 Szwajcarów, 467 Francuzów, 355 Niemców, 283 Włochów i 123 Czechów.

Łącznie ze zmniejszeniem się kolonii polskiej w Szwajcaryi, zmalał nieco ruch w wypożyczaniu książek. Większą za to uwagę można było skupić na pracy około porządkowania zbiorów biblioteki i uprzystępnienia ich dla pracujących naukowo. W roku 1917 wypożyczono pracującym w bibliotece 2.481 druków i 993 rękopisów; ogółem korzystało ze zbiorów biblioteki 312 osób; na miejscu czas dłuższy pracowało 28 osób. Przeważną część czasu poświęcono pracy nad katalogiem realnym, który, rozpoczęty z końcem 1916 roku, liczy obecnie przeszło 27.000 kart katalogowych. Oddaje on wielkie usługi, pozwalając pracującym oryentować się w materyale, jakim biblioteka w danym przedmiocie rozporządza. Dalsze prowadzenie w roku 1918 katalogu realnego z uwzględnieniem działu czasopism, umożliwia zasiłek pieniężny, otrzymany na ten cel od Centr. Agencyi polskiej w Lozannie. Ponadto uzupełniono dalej katalog alfabetyczny. Porządkowano też nadal rękopisy, pisma, ryciny i mapy. Korzystając z uprzejmości dyrekcyi archiwum solurskiego, która wypożyczyła teki dokumentów, odnoszących się do Kościuszki, sporządzono z nich kopie ważniejszych aktów. Polakom, jeńcom wojennym we Włoszech i Francyi wypożyczono 478 dzieł z dubletów mniej cennych, oraz dzieł popularnych, nadesłanych w tym celu przez Tow. Szkoły ludowej w Krakowie.

... darów obejmuje w 1917 roku 1519 o... w 1... pozycyach. Stan zbiorów muzealnych przedstawia się następująco: przedmiotów pamiątkowych 1224, numizmatycznych 6186, rzeźb 567, obrazów olejnych 362, akwarel 400, miniatur 116, rysunków 1885, fotografij 9127, nut 1146, map 1335, rycin 21.738, rękopisów 25.523, druków 75.680, rozmaitości 452.

Stan finansowy Muzeum przedstawiał się w roku 1916/17: wydatki 19.841.22 fr., dochód 6107.50 fr., niedobór 13.723.72 fr. W roku bieżącym grozi Muzeum Narodowemu w Rapperswilu podobny deficyt, a że stosunki takie panują bez zmiany od początku wojny, położenie finansowe Muzeum jest krytyczne; dług bowiem ciąży na kapitale żelaznym Muzeum, przenosi go o sumę 50.000 fr.

# Gospodarcza odbudowa Galicyi.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo robót publicznych, rozszerzając dotychczasową kompetencyę Centrali gospodarczej odbudowy Galicyi, zgodziło się na udzielanie subwencyj na odbudowę zniszczonych wypadkami wojennemi realności, do wysokości 30.000 koron, nie ograniczając jej, jak dotąd, do budynków w miastach i miasteczkach, ale obejmując wszystkie budynki mieszkalne i gospodarcze.

Centrala dla odbudowy Galicyi udziela obecnie subwencyi w następujących rozmiarach:

I. Na odbudowę: Przy zabudowaniach włościańskich najwyżej 12.000 koron (dawniej najwyżej 6.000 koron). Przy wszystkich innych zabudowaniach mieszkalnych i gospodarczych najwyżej 30.000 koron (dawniej najwyżej 10 tysięcy koron), o ile ta subwencya nie przekroczy dwie trzecie szkody wojennej.

II. Na sprawienie urządzenia mieszkalnego i sprzętów domowych, dawniej najwyżej 2.000 koron., obecnie do 4.000 koron.

III. Na sprawienie urządzenia warsztatowego, dla drobnych rzemieślników i przemysłu domowego, na urządzenie sklepowe dla drobnych handlarzy: dawniej do 3.000 koron, obecnie do 5.000 koron.

IV. Dla podniesienia i uruchomienia średnich zakładów przemysłowych do 30.000 koron, o ile subwencya ta nie przekroczy dwie trzecie szkody wojennej.

V. Na sprawienie maszyn rolniczych i innych urządzeń maszynowych dla produkcyi rolniczej, jak i do nabycia inwentarza żywego, dawniej do 10.000 koron, obecnie do 20.000 koron.

Równocześnie upoważniono Centralę do udzielania pożyczek: 1) w gotówce: a) na ogólne cele odbudowy, dawniej do 3.000 koron, obecnie do 10.000 koron; b) na obudowę objektów posiadłości większych i miejskich do 30 tysięcy koron 2) W przedmiotach użytkowych i towarach (materyały budowlane, maszyny, sprzęty gospodarcze, bydło pociągowe i użytkowe etc.) na spłatę wartości ratami; w ogólności do 100.000 koron., a specyalnie w zakresie Sekcyi dla przemysłu, rzemiosł i handlu — do 200.000 koron.

Jak więc z tego widzimy, kompetencya Centrali dla odbudowy Galicyi, dzięki usilnym staraniom miarodajnych czynników, została bardzo pokaźnie rozszerzona, a poszkodowane wojną grupy naszego społeczeństwa otrzymują możność uzyskania wydatnej rychłej pomocy w gotówce i materyałach.

Centrala odbudowy szczególną zwraca uwagę na zakupno i na gromadzenie materyałów budowlanych, bez których odbudowa wogóle nie może być podejmowaną. W uwzględnieniu doniosłości tej sprawy utworzono w Centrali osobny departament materyałów budowlanych, którego zadaniem będzie przedewszystkiem utworzyć w całym kraju obszerne składy i magazyny tych materyałów.

# Kronika.

Kraków, 17 maja.

**RADA GOSPODARCZA M. KRAKOWA** odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie wspólnie z komisyą aprowizacyjną Rady miejskiej, pod przewodnictwem prezydenta Federowicza. Przedmiotem obrad była sprawa zaopatrzenia naszego miasta w mięso. Naczelnik akcyzy miejskiej, starszy radca magistratu dr Zawadzki, przedstawił obecny stan dostawy bydła dla Krakowa i przedłożył projekt nowej taryfy maksymalnej na mięso. — Po obszernej dyskusyi uchwalono, by zarząd miasta obejmował stopniowo sprzedaż mięsa we własną administracyę i w tym celu w najbliższym okresie czasu założył przynajmniej cztery nowe jatki miejskie.

**PRZYZNANIE ZBOŻA UKRAIŃSKIEGO DLA KRAKOWA.** Prezydent m. Krakowa, p. Federowicz, otrzymał od prezydenta państwowego urzędu żywnościowego telegraficzne zawiadomienie, iż w porozumieniu z naczelną komendą armii polecenie dostawy 4 wagonów dziennie zboża ukraińskiego dla miast galicyjskich zostaje w mocy utrzymane, z zastrzeżeniem jednak, że dostawa zboża ukraińskiego osiągnie wysokość, przewidzianą dla galicyjskich kopalń nafty, węgla, oraz dla kolei. Natomiast nie mogą miasta galicyjskie liczyć na dostawę ukraińskiego zboża, zalegającą od 1 maja b. r. Równocześnie zawiadomiła naczelna komenda armii prezydyum miasta, że z powodu odmowy generalnej komendy 4, dostawa dalsza owoców strączkowych z okręgu tej armii jest niemożliwą. Tak samo co do dostawy ziemniaków z Galicyi wschodniej zajęła generalna komenda 4 odmowne stanowisko.

Jak wiadomo, z 4 wagonów zboża ukraińskiego, dziennie przeznaczonych dla miast galicyjskich, przypada jeden wagon dla Krakowa, jeden dla Lwowa, zaś reszta, to jest dwa, dla innych miast galicyjskich.

**SEKCYA IV. CENTRALI ODBUDOWY GALICYI,** która miała wyjechać z Krakowa do Lwowa 15 b. m., wyjedzie w drugiej połowie czerwca.

**OTWARCIE NOWEJ KUCHNI SZKOLNEJ.** — We czwartek o godzinie 11½ w południe odbyło się poświęcenie i otwarcie nowej kuchni dla dzieci szkolnych w domu przy ulicy Wolskiej l. 22 w Krakowie. Poświęcenia dokonał ks. L. Katana. Na uroczystość otwarcia przybyli: wiceprezydent miasta Krakowa Rolle z gronem radnych miejskich i wyższych urzędników magistratu, reprezentanci władz szkolnych, nauczycielstwa, rodziców i stowarzyszeń, opiekujących się młodzieżą. Po uroczystości odbył się pierwszy obiad, do którego zasiadło 746 dzieci i młodzieży.

**Z TARGU KRAKOWSKIEGO.** Dzisiejszy targ na rynkach krakowskich był nieco więcej ożywiony. Naniesiono dość dużo masła i jaj, oraz drobiu. Za 1 klg masła żądano od 38 do 42 K., za jaja sztuka 40 do 44; kury płacono po 30—40 K, koguty były droższe, bo żądano po 70—80 K. Kurczęta płacono za parę po 18—25 K. Grzyby mimo, że na Rynek przyniesiono ich bardzo dużo, były drogie. Wogóle kobiety wiejskie nie trzymały się cen maksymalnych na wszystkie produkty, zniesione na targ, to też kupujący nie mogli się oryentować dokładnie podczas kupna.

Jak zwykle, tak i dziś przed rogatkami miasta zjawili się handlarze i wykupywali od wieśniaków towar, niesiony na targ. Możeby wreszcie odpowiednie czynniki zapobiegły tym nadużyciom, które doprowadzają do podbijania cen najniezbędniejszych produktów dla mieszkańców naszego miasta.

**WŁAMANIE DO BIUR T. S. L.** Wczoraj w nocy włamali się do biur T. S. L. przy ulicy św. Anny dotąd niewyśledzeni sprawcy i rozbiwszy kilka biurek, zabrali z podręcznej kasy kilkaset koron. Włamywaczy musiało być kilku, gdyż mieszkańcy sąsiednich kamienic widzieli kilku mężczyzn, uganiających po dachu domu T. S. L. Stróże kamieniczni puścili się za owymi osobnikami w pogoń, ale bezskutecznie.

**ZNALEZIONE RZECZY.** W wydziale Va magistratu krakowskiego (oficyna II piętra, drzwi numer 27) złożono bardzo wiele rzeczy, znalezionych w mieście w miesiącach: grudniu 1917 roku, oraz styczniu i lutym b. r., jak również rzeczy, odebranych w tym okresie złodziejom i zakwestyonowanych u podejrzanych osobników. Rzeczy te odbierać można po udowodnieniu własności między godziną 12 a 1 w południe codziennie, prócz niedziel i świąt.

# Z kraju.

**KRZESZOWICE,** 14 maja. (Obchód 3 Maja). Dnia 5 maja b. r. urządził w Krzeszowicach wspólny komitet, złożony z członków zarządu Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej i delegatów Towarzystwa kasynowego powszechnego Kasyna i szkoły miejscowej obchód Konstytucyi 3 Maja. Na obchód ten złożyły się: uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym i wzniosłe patryotyczne kazanie, następnie odczyt o znaczeniu Konstytucyi 3 Maja, wygłoszony przed budynkiem gminnym i wieczór muzyczno-wokalny ze współudziałem p. Janiny Nowakównej, posła do Rady państwa dra Ignacego Wróbla, Józefa Homolacza, Gustawa Lasonia, kwartetu smyczkowego pod batutą dra Jana Walkowskiego, Stanisława Polaczka i Walerego Golańskiego, oraz chóru dziewcząt miejscowej szkoły. Cały obchód wypadł nader okazale pod każdym względem i pomnożył dochód na cele oświatowe w Chełmszczyźnie, na Podlasiu i Wołyniu w kwocie 674 K 24 h.

**KONFERENCYA W SPRAWIE ODBUDOWY DRÓG AUTONOMICZNYCH.** Ministerstwo robót publicznych wyznaczyło na piątek, dnia 24 maja b. r., komisyę w sprawie finansowego współudziału państwa przy odbudowie dróg niecraryalnych w Galicyi, zniszczonych skutkiem działań wojennych. — Z ramienia ministerstwa wezmą udział w komisyi: starszy radca budownictwa dr Malisz i komisarz budownictwa Jaworski, jako zastępcy namiestnictwa (departament dróg) radcy budownictwa inżynier Rogoziński i inżynier Szulz, jako zastępcy Centrali odbudowy: szef sekcyi budowlanej inżynier Korasałowicz i radca budownictwa inżynier Kostkiewicz, wreszcie w imieniu Wydziału krajowego: członek Wydziału krajowego dr St. Dąmbski i dyrektor krajowego oddziału techniczno-drogowego inżynier Kazimierz Engel. Konferencya ta odbędzie się w Wydziale krajowym we Lwowie

**Z ŻYCIA MŁODZIEŻY WE LWOWIE.** Związek słuchaczów inżynieryi politechniki lwowskiej podjął na nowo swe czynności i udziela interesowanym wszelkich informacyj co do studyów i pobytu na politechnice lwowskiej.

**UJĘCIE STRZELAJĄCEGO BANDYTY LWOWSKIEGO.** Jak już wczoraj donieśliśmy, policya lwowska trzy razy aresztowała niebezpiecznego bandytę Józefa Czabana, który trzykrotnie zbiegł z aresztów policyjnych, ostatni zaś raz, uciekając, postrzelił wachmistrza policyi. Onegdaj jednak wieczorem przyaresztowano wreszcie ukrywającego się Czabana, w mieszkaniu zaś jego znaleziono magazyn skradzionych rzeczy. Policya i władze wojskowe wydały daleko idące zarządzenia, aby Czaban znów nie umknął z aresztów.

**UCIECZKA RANNEGO WŁAMYWACZA WE LWOWIE.** Ze szpitala garnizonowego lwowskiego zbiegł wczoraj Włodzimierz Bednarz, który po dokonaniu olbrzymiego włamania w Skolem, został w chwili aresztowania w ulicy Zamarstynowskiej ciężko postrzelony przez wachmistrza policyi. Bednarz był już rekonwalescentem i skorzystał ze sposobności, aby wymknąć się z budynku szpitalnego.

**OKRADZENIE SAMOBÓJCY.** We Lwowie onegdaj spostrzeżono około 60-letniego mężczyznę, wiszącego po południu w ogrodzie obok Domu inwalidów na drzewie. Wszelki ratunek był już spóźniony, gdyż śmierć nastąpiła jeszcze przed kilku godzinami. Władze nie mogły jednak stwierdzić na razie identyczności denata. W chwili przybycia na miejsce komisyi, samobójca nie miał na sobie butów; przesłuchany świadek zeznał, że jakiś nieznajomy mężczyzna ściągnął denatowi buty i... umknął.

# Z Królestwa Polskiego.

**POŻAR ZAMKU WARSZAWSKIEGO.** Dzienniki warszawskie z 14 maja donoszą: Dzisiaj o godzinie 1 po południu w skrzydle Zamku królewskiego, mieszczącem ongi bibliotekę, przylegającem do najstarożytniejszej w tem miejscu baszty Dworzańskiej, wybuchł groźny pożar. Ogień powstał na dachu. To też przy silnym wietrze objął wkrótce cały jego obszerny płat, pokrywający kilka okien, najbliższych do lokalu kancelaryi gabinetu cywilnego Rady regencyjnej, a bezpośrednio do skarbca. Płomienie, podsycane wiatrem, szerzyły się z szaloną szybkością, sięgając okien apartamentów Rady regencyjnej na pierwszem piętrze, zwłaszcza komnat ks. arcybiskupa Kakowskiego, mianowicie gabinetu, sąsiadującego z kaplicą, gdzie paliły się już ramy okienne, oraz sali Canaletta, czyli tak zwanej »Prospektowej«. Na ratunek wezwano wszystkie oddziały straży ogniowej z sikawkami parowemi i drabinami. Czynne one były od strony tarasów zamkowych, z głównego dziedzińca od wieży »Władysławowskiej« i z placyku przed pałacem »pod Blachą«.

W chwili, gdy to piszemy, żywioł niszczący zdaje się już nieco wysiłkom straży ulegać. Jest nadzieja, że do głównego skrzydła zamku zniszczenia nie dopuści.

**PROCES STUDENTÓW WARSZAWSKICH.** — »Ziemia Lubelska« donosi, że mniej więcej w połowie kwietnia aresztowano w Zamościu sześciu studentów agronomii warszawskiej, którzy, działając jako lustratorowie Kółek rolniczych, posiadali odezwy do włościan ziemi chełmskiej i podlaskiej. Wobec tego wytoczono im proces o zbrodnię usiłowania zaburzenia spokoju publicznego. Fakt ten wywołał w powiecie zamojskim żywe zaniepokojenie. Dnia 24 kwietnia odbyła się w Zamościu rozprawa sądowa. Oskarżeni przyznali, że uważają za swój obowiązek uświadamianie włościan-Polaków, ale nie uprawiali żadnej akcyi, skierowanej przeciw rządowi okupacyjnemu. Z pośród oskarżonych jednego tylko skazano na 6 tygodni aresztu (z zaliczeniem 4 tygodni aresztu śledczego): resztę uniewinniono.

**KONKURS NA TEATR POLSKI W ŁODZI.** Polskie Towarzystwo teatralne w Łodzi ogłasza konkurs na prowadzenie teatru w sezonie 1918/19. Zgłoszenia przyjmuje do 15 czerwca b. r. i udziela bliższych informacyj prezes Towarzystwa, p. J. Urbanowski w Łodzi, ulica Szkolna l. 35.

# Ze świata.

**AGITACYA NA PODOLU.** Jak nam donoszą, rozrzucono na Podolu następującą odezwę:

Wykonawczy Komitet Towarzystwa „Krasnoj Toczki“ wydał następujący rozkaz, oznaczony nr. 79: „Porucza się wszystkim zarządom gminnym podolskiej gubernii natychmiastowe zorganizowanie bojowych oddziałów dla walki z Niemcami, Ukraińcami, Polakami (Lachami) i żydami. Oddziały formują się z całej męskiej ludności zdolnej do noszenia broni. Naczelnikami oddziałów powinni zostać naznaczeni przez zarządy gminne tylko oficerowie, pomocnikami ich zaś mogą być żołnierze, którzy nie mniej niż dwa lata byli na froncie. — Wyuczenie ludności wojskowej służby i strzelania powinno być przeprowadzone w tygodniowym terminie. Po sformowaniu i wyszkoleniu bojowych oddziałów należy niezwłocznie wykonać co następuje:

1) Rozbić i wypędzić polskie legiony z granic gubernii, 2) rozstrzelać wszystkich przywódców ukraińsko-niemieckiego ruchu, zaprzedańców i zdrajców Rosyi; 3) rozbroić żydów w miastach, miasteczkach i wsiach, skonfiskować zagrabiony przez nich majątek, stworzony za cenę krwi i katorżnych trudów rosyjskiego narodu, 4) rozdać skonfiskowaną u wrogów broń i majątek wiejskim komitetom dla równomiernego rozdziału ludności.

Celem skontrolowania wykonania naszych rozporządzeń do wszystkich powiatów podolskiej gubernii zostają odkomenderowani członkowie Towarzystwa „Krasnoj Toczki“ ze specyalnemi pełnomocnictwami. Gminne zarządy i wiejskie komitety, winne przekroczenia niniejszego rozkazu, będą oddane pod sąd komitetu wykonawczego „Krasnoj Toczki“.

**KATASTROFA KOLEJOWA.** Pisma wiedeńskie donoszą: Na stacyi Pettau skutkiem fałszywego przesunięcia zwrotnicy pociąg pospieszny najechał na pociąg towarowy. Trzej podróżni ponieśli śmierć, a jeden z kolejarzy został ciężko zraniony.



**REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Piątek, 17 maja: „Lato“ T. Rittnera.

Sobota, 18 maja: „Bratnie dusze“ K. Rostworowskiego.

Niedziela, 19 maja: po południu: „Lato“ T. Rittnera; wieczorem: „Marya Leszczyńska“ T. Konczyńskiego.

**REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.**

Piątek, 17 maja: „Orfeusz w piekle“.

Sobota, 18 maja: „Orfeusz w piekle“.


Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.


## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pociągają od redakcyi).

†

**Ryszard Nawratil**

em. c. k. radca leśnictwa

kawaler orderu Franciszka Józefa etc.

przeżywszy lat 64, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu 16 maja 1918 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła parafialnego w Niepołomicach odbędzie się w sobotę dnia 18-go maja o godzinie 10 przed południem.

Po NABOŻEŃSTWIE ŻAŁOBNEM przy zwłokach nastąpi eksportacya wprost na cmentarz miejscowy, na które to smutne obrzędy stroskana żona i syn zapraszają Krewnych, Kolegów Przyjaciół i pobożną Publiczność.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« Jana Wolnego.



Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.